

**PROTOKÓŁ Nr 3/2019**  
**z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji**  
**w dniu 28 stycznia 2019 roku**

Lista obecności członków komisji oraz osób uczestniczących w posiedzeniu komisji w załączeniu.

Posiedzenie Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji w dniu 28 stycznia 2019r. roku o godz. 18<sup>00</sup> otworzył Przewodniczący Komisji – Andrzej Zieliński.

Powitał zgromadzonych, stwierdził prawomocność obrad, po czym zwrócił się z zapytaniem, czy są uwagi do przesłanego w materiałach porządku posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono, zatem Komisja obradowała wg. następującego porządku posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad IV sesji Rady Miasta Lubartów.
4. Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.
5. Wolne wnioski.
6. Zamknięcie obrad.

Ad.3

Wydanie opinii w sprawach objętych porządkiem obrad IV sesji Rady Miasta Lubartów.

W pierwszej kolejności Komisja zajmowała się wyrażeniem opinii na temat planowanych zmian w „Lokalnym Programie Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”.

Wprowadzenia do powyższego punktu dokonał Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych – Piotr Turowski zaznaczając w swojej wypowiedzi, że planowane zmiany, o których jest mowa dotyczą budynku przy ul. Reja 14 w Lubartowie, który Miasto chce zagospodarować. Podkreślił, że w tym momencie chodzi przede wszystkim o pozyskanie środków na odnowienie tego obiektu i zmianę jego przeznaczenia.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Co do zasady, jeśli chodzi o włącznie tego budynku, tej nieruchomości do programu rewitalizacji, podpisuje się pod tym obiema rękami. Jedyne zastrzeżenie, jakie mam, to jest wpisanie w projekt – jakby zdeklarowanie już przeznaczenia tego budynku. To budzi moje wątpliwości i zaraz to uzasadnię.

Wystosowałem pismo do Burmistrza 24 grudnia, a 24 stycznia dostałem odpowiedź – także Burmistrz dokładnie 30 dni czekał z odpowiedzią – zadałem takie tutaj pytania: wnioskowałem o wykonanie analizy zapotrzebowania mieszkańców na miejsca w żłobkach na najbliższe 5 lat w relacji do istniejących zasobów oświatowych miasta; przeprowadzenie konsultacji społecznych w sprawie zapotrzebowania mieszkańców na usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych i osób starszych wymagających stałej opieki, wykonanie szacunkowego kosztorysu adaptacji budynku przy ul. Reja 14 na żłobek; wykonanie szacunkowego kosztorysu adaptacji tego samego budynku z tym, że z przeznaczeniem na Ośrodek Diennej Opieki Społecznej z uwzględnieniem opieki nad osobami niepełnosprawnymi i osobami starszymi wymagającymi stałej opieki. I ostatni punkt – wstrzymanie decyzji i ewentualnych prac związanych z utworzeniem żłobka w budynku przy ul. Reja 14.

Teraz tak, dostałem w odpowiedzi – Pani Naczelnik Sędzimierz podała mi tutaj takie ciekawe liczby w odniesieniu do zapotrzebowania na miejsca żłobkowe. Więc w tej chwili, w tej grupie żłobkowej, w przedszkolu na Mickiewicza, do tej grupy uczęszcza 26 dzieci, a 11 dzieci oczekuje na miejsce. Więc łącznie mamy tutaj 37 dzieci. Jakby takie jest zapotrzebowanie bieżące, a w ogóle tutaj jeszcze Pani Naczelnik Sędzimierz odpisała mi, że zainteresowanie grupą najmłodszą zgłaszało 11 osób.

Z drugiej jednak strony, napisała mi też Pani Naczelnik, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć liczby narodzin w kolejnych latach. Miałem nadzieje tutaj na jakąś ekstrapolację w odniesieniu do lat ubiegłych – relacja narodzin do zapotrzebowania na miejsca żłobkowe. Ale nic to. Faktem jest to, że w tej chwili jest zapotrzebowanie na 36 miejsc w żłobku i zainteresowanie dodatkowych 15 osób. Jednocześnie 7 stycznia wpłynęła do Urzędu Miasta petycja podpisana przez blisko 200 osób. Część z nich podpisało się w charakterze popierających inicjatywę, część w charakterze autorów. W związku z tym, że petycja była formalnie poprawna, podałem swoje dane kontaktowe – jest to petycja o utworzenie Centrum Diennej Opieki dla Seniorów i Osób Niepełnosprawnych w budynku przy ul. Reja 14. W ogóle uzasadnienia moich obiekcji, co do wpisania przeznaczenia tego budynku w tym projekcie – już włączenie takiego przeznaczenia do Programu Operacyjnego. Dobrze, że Pan Naczelnik jest, bo ja się nie znam na tym, aż tak dobrze – czy nie można by było tego bardziej tutaj uogólnić? Np. budynek o przeznaczeniu publicznym, czy coś takiego? Bo teraz, jeżeli wpisemy tutaj tylko dzieciaczki, to jakby z góry siebie ograniczamy. W świetle przytoczonych danych, faktów – tak? Wydanie ponad 4,5 mln zł. na to, żeby zapewnić 30-40 miejsc żłobkowych, to troszkę wydaje się dużo, tym bardziej w porównaniu z zapotrzebowaniem w innym obszarze, na inny cel. A w ogóle, to jeszcze ta odpowiedź Burmistrza na tych pięć moich wniosków jest tylko częściowa, bo odpowiedział Pan Naczelnik Turowski i tutaj jest informacja od Pana Naczelnika Turowskiego i Pani Sędzimierz. Natomiast nie mam informacji, nie dostałem informacji na temat wykonania analizy zapotrzebowania mieszkańców na usługi opiekuńcze. Nie dostałem też informacji o stanowisku Urzędu Miasta w odniesieniu do przeprowadzenia konsultacji społecznych, itd. Ale dzisiaj złożyłem pismo z prośbą o uzupełnienie odpowiedzi na ten mój wniosek. Wracając do meritum – chciałbym złożyć wniosek formalny o zmianę

treści, bo tutaj rozumiem, że Pan Naczelnik zgadza się ze mną, że można wprowadzić zmianę w opisie, wyłączając tutaj sztywną deklarację, że to jest z przeznaczeniem tylko na budynek do opieki nad dziećmi do lat trzech. I teraz tak – żeby nie było, że bagatelizując powiedzmy kwestie zapotrzebowania na opiekę nad dziećmi do lat 3. Zapoznałem się ostatnio z najnowszą ustawą oświatową i właśnie w zakresie opieki nad dziećmi do lat trzech i tam jest piękna instytucja opiekuna dziennego. Teraz może taką opiekę świadczyć osoba, która nawet nie ma przygotowania uniwersyteckiego. Wystarczy, że odbędzie kilkutygodniowy staż w jakimś żłobku. Otwiera normalnie działalność i może świadczyć usługi opiekuńcze w optymistycznym scenariuszu dopuszczonym przez tą ustawę, nawet do ośmiorga dzieci we własnym domu.

Teraz dodatkowo biuro pracy przy naszym Urzędzie Powiatowym uruchomiło nowy Program, który refinansuje do 24 tys. zł. utworzenie własnego miejsca pracy i o tyle różni się od tych poprzednich programów na ten cel, że mogą się ubiegać o te pieniądze osoby, które obecnie są zatrudnione. Także przygotowują sobie miejsce pracy, dostaną z Urzędu Pracy te 24 tys. zł. i mogą wykonać adaptację we własnym domu na potrzeby sprawowania opieki nad dziećmi do lat 3. I przy zapotrzebowaniu na poziomie 40 dzieci, wystarczy nam w tym optymistycznym wariacie 5 chętnych młodych kobiet, które nie dość, że mają swoje własne, być może małe dzieci, być może pracują gdzieś – nie ujmując niczego, ale w Biedronce na kasie za jakieś psie pieniądze, to tutaj mielibyśmy to zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze dla tych dzieciaczków zapewnione. Kwestia tylko dogadania się z Urzędem Pracy, dogadania się z Biurem Pracy, dogadania się z Powiatem i odpowiednia akcja informacyjna w społeczeństwie wśród mieszkańców. I myślę, że tutaj moglibyśmy ten temat bardzo szybko załatwić i jednocześnie upiec jedną pieczeń na tym samym ogniu – aktywizujemy gospodarczo naszych mieszkańców. Tyle, tak gwoli uzasadnienia.

To powyższego odniósł się Naczelnik Wydz. SRF – PIOTR TUROWSKI

W tym momencie wpisując projekt do Programu Rewitalizacji wpisujemy akurat żłobek, a nie wpisujemy polityki senioralnej. Natomiast w danym momencie nie przesądzamy, co chcemy robić. Przed nami jeszcze głębsze zmiany w tym programie. Teraz tą zmianę tak na dobrą sprawę wprowadzamy bardzo szybko, bo zależy nam na tym, żeby skorzystać ewentualnie z dodatkowego dofinansowania na termomodernizację, na to mamy przygotowaną dokumentację techniczną. Ona została przygotowana razem z innymi obiektami szkolnymi. Tylko ze względu na to, że środki w budżecie były 18 mln zł., a dokumentację nam grubo ponadto wykraczały, po prostu wtedy ten budynek wyjęliśmy z projektu. W tej chwili od nowa chcemy złożyć o niego na dofinansowanie i to zrobimy jakby tylko zewnętrzną stronę tego budynku, natomiast wewnątrz pozostaje otwarte. I jeżeli lepszym pomysłem jest przeznaczenie go na opiekę senioralną, to ta dyskusja jest otwarta i po prostu w tym momencie nie przesądzamy o tym, co się znajdzie w tym obiekcie, natomiast inwestując w niego środki jakby rozumiem, że potwierdzamy, że będziemy Jego właścicielem przez co najmniej 5 lat po zakończeniu projektu, bo tyle mamy okresu trwałości czyli, że zamierzamy pozostawić ten budynek w zasobie gminy i chcemy go doprowadzić do lepszego stanu technicznego,

jaki jest. Jakby temu służy, co przedłożyliśmy. Możemy to oczywiście pozmienić w dowolny sposób. Nie było to konsultowane jeszcze z zewnętrznymi organami. Będzie to robione w późniejszym okresie. Czyli możemy to wpisać, tylko nie wiem, czy w danym momencie jest taka potrzeba, bo tak jak mówię – w tym momencie składamy wniosek o dofinansowanie termomodernizacji tego budynku. Natomiast wniosek o przebudowę wnętrza tego obiektu jest jeszcze przed nami. Czy to ma być Maluch Plus, czy to ma być żłobek, czy przedszkole, czy to ma być opieka senioralna – to jest to w tym momencie otwarta kwestia.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Ja tutaj wcale nie chcę być zrozumiany w ten sposób, że chciałbym w tej treści zastąpić opiekę nad dziećmi, opieką senioralną. Absolutnie! Chodzi mi tylko o to, żeby w tym dokumencie nie pojawiły się zapisy określające na sztywno przeznaczenie. Dlatego, że nauczony doświadczeniem mogę twierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że jeśli tutaj wpisujemy już konkretne przeznaczenie, to ta linia będzie kontynuowana. Później przygotowywanie projektów i składanie tych projektów jest poza kontrolą radnych. Więc, jeśli tutaj taki zapis się pojawi, to potem w projekcie oczywiście nie zapobiegniemy wpisaniu żłobka w projekcie – mam na myśli tutaj radnych – nie mniej jednak nie będzie potem tłumaczenia, że tutaj mamy to wpisane, więc w projekcie też to wpisaliśmy. Tylko o taki aspekt mi chodzi i stąd ten postulat, żeby tutaj raczej wpisać budynek ogólnego przeznaczenia na cele społeczne, czy na opiekuńcze, bez określania, czy to mam być dla dzieci, dla seniorów, czy dla osób niepełnosprawnych.

W następnej kolejności głos zabrał Naczelnik PIOTR TUROWSKI

Jeżeli można jedną rzecz, bo musimy to, w jakiś sposób skonkretyzować? Możemy do tego projektu dopisać, że tam jeszcze będzie opieka senioralna na przykład. Natomiast wprowadzając do Programu rewitalizacji projekt żeby włączyć ten obszar, a zależy nam na włączeniu obszaru do obszaru rewitalizacji tego fragmentu, na którym jest budynek przy ul. Reja, musimy zaproponować konkretny projekt. Nie możemy zostać na ogólnym przeznaczeniu. Możemy tutaj dołączyć do tego politykę senioralną i skoncentrować ten nasz projekt na tych dwóch aspektach. Natomiast nie możemy go pozostawić na poziomie ogólności, że będzie to budynek publiczny, ogólnodostępny, itd. Musimy troszkę bardziej konkretnie. Także zmiany, jak najbardziej są możliwe. Kwestia proponowania tej zmiany, co mamy wprowadzać i to wprowadzamy do dokumentów.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Tutaj oczywiście zaproponowane rozwiązanie mnie satysfakcjonuje w pełni. Jeżeli rozszerzymy tą paletę przeznaczeń – tak, jednocześnie zachowując konkretne przeznaczenie, jak najbardziej jestem „za”.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Ja chce zwrócić uwagę również na to, żeby zmienić zapis: „Zakres realizacji zadań”. Tam jest zapisane: „ ... nawiązanie współpracy z podmiotem prywatnym ...”. To tak jakbyśmy

z góry zakładali, że budynek zostanie przeznaczony, przekazany w ręce prywatne i miasto poniesie koszty na rewitalizację budynku. Może tutaj po prostu zrezygnować z zapisu i nie wpisywać, żeby po prostu budynek był zarządzany przez miasto.

Radna EWA GRABEK:

Ja może jeszcze do tego pytania, które zadał Pan radny Krówczyński. Ja dopytam tutaj Pan Naczelnika, lub też Pana Burmistrza – czy jeżeli dopiszemy np. w tym zapisie tutaj budynek dla użyteczności publicznej, również i dla seniorów, czy też nie będzie nam to ograniczało dofinansowania na ten cel? Bo z tego, co słyszałam, co Pan Burmistrz mówił to dofinansowanie na żłobek, w jakiej kwocie moglibyśmy uzyskać? To mnie interesuje bardzo.

Odpowiedzi na pytanie radnej udzielił Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK:

W pierwszej fazie, jeżeli chcemy analizować, jak tutaj Pan Naczelnik powiedział ten budynek z zewnątrz, możemy liczyć na 85%. Jeżeli wpisujemy ten obiekt w plan rewitalizacji, możemy liczyć na dodatkowe 10%, czyli w sumie 95% dofinansowania. Przypomnę Państwu radnym – myślę, że to też się będzie przewijało w późniejszych punktach, że staramy się realizować nasze projekty – oczywiście dla mieszkańców, ale też z myślą o tym, żebyśmy mogli korzystać z jak największej ilości środków zewnętrznych. Co do zapisów mówiących o tym, że będzie przez Miasto utrzymywane – to jest jasne: mamy trwałość projektu i musimy tutaj dbać o pewne kwestie formalno-prawne, natomiast my szukamy różnych rozwiązań. To są na razie rozwiązania. To nie są jakieś decyzje, które podejmiemy tylko, jak Pan Przewodniczący trafnie powiedział, żeby to utrzymanie i eksploatacja obiektu nie była jakby punktem ważniejszym i nie był to budżet miasta. Czyli szukamy różnych rozwiązań. Będziemy korzystali również z „Malucha Plus”. Ewentualna firma, jeżeli taka się znajdzie, która będzie chciała od nas w drodze postępowania przetargowego wynająć ten obiekt, dając najlepszą cenę – nie za darmo, będzie też mogła starać się o środki na prowadzenie tego typu działalności. Mogę zdradzić chyba tutaj ..., kolegi Z-cy też żadnej tajemnicy nie zdradzę, że do nas do Urzędu Miasta, jeżeli chodzi o analizy zapotrzebowania na miejsca żłobkowe, w przeciągu ostatniego miesiąca bodajże było trzy osoby zainteresowane otwarciem żłobka w Lubartowie. Powiem więcej ... Podczas rozmów z władzami okolicznych sąsiednich gmin, rozmawiałem też w tym zakresie, bo też analizowaliśmy ten aspekt właśnie zapotrzebowania na miejsca żłobkowe i np. pan Wójt Gminy Niemce, w tej chwili będzie rozbudowywał pilotażowy projekt „Maluch Plus” tylko w innej wersji, który zbudował kilka lat temu. Będzie rozbudowywał, bo ma bardzo duże zapotrzebowanie, jeżeli chodzi o miejsca żłobkowe. Nadrzędnym celem jest zapotrzebowanie naszych mieszkańców na miejsca żłobkowe. Oczywiście bardzo ważnym elementem jest również to, żeby to finansowanie było nie z budżetu miasta, – bo niestety muszę powiedzieć, że tych środków za dużo nie ma, a potem podałem przykłady, jak to trzeba było spinać, żeby starczyło na wszystkie rzeczy, które musimy zrealizować.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu. Tak, jak Pan powiedział: w ciągu ostatniego miesiąca przyszło kilka osób – trzy wymienił Pan. W piśmie, tutaj w odpowiedzi, którą od Państwa dostałem – dostałem z Urzędu Miasta, jest na poziomie 30 miejsc zapotrzebowanie. Natomiast miasto oferuje usługi opiekuńcze w bardzo ograniczonym zakresie dla seniorów, a najczęściej są to seniorzy, jest to oferta adresowana do seniorów sprawnych zarówno ruchowo, jak i intelektualnie. Natomiast jest tak, jak ta petycja wskazuje – jest bardzo duża grupa seniorów i nie tylko seniorów, bo też osób niepełnosprawnych intelektualnie, bo głównie o takie osoby chodzi, które biologicznie wkrótce, albo już stały się osobami dorosłymi, więc nie korzystają ze szkół, – bo nie mogą i podobnie, jak Ci seniorzy z chorobami wieku, typu Alzheimer, typu demencja, stają się więźniami we własnych domach – to jest jeden aspekt. Drugi aspekt – rodziny, najbliżsi, którzy się nimi opiekują też stają się więźniami. Bo tych ludzi niepełnosprawnych, czy tych ludzi starszych, samych w domu zostawić nie można. I jest naprawdę dużo większe zapotrzebowanie na miejsca żłobkowe, niż zapotrzebowanie na usługi opiekuńcze. MOPS z tego, co wiem świadczy w tej chwili usługi opiekuńcze na poziomie bodajże 9 osób objętych usługami opiekuńczymi, z tym, że są to usługi świadczone w domach tych osób. Więc znowu nie zmienia to jakby zasadniczo stanu rzeczy. Ci ludzie są nadal więźniami we własnym domu. Poza tym, no cóż – MOPS z racji swojej natury świadczy usługi, ale tylko osobom, które spełniają kryterium dochodowe. Natomiast jest mnóstwo osób, które kryterium dochodowego nie spełniają, więc MOPS nie może im w żaden sposób pomóc, choćby nawet chciał – te osoby, najbliżsi, rodziny tych osób niepełnosprawnych, – bo to głównie o nich mowa są skłonni nawet zapłacić miastu. Także w ten sposób, w pewnym stopniu koszty prowadzenia tego ośrodka by się nam powiedzmy zmniejszyły. Jeżeli zaś chodzi o żłobek, to proszę zwrócić uwagę, że w porównaniu z moją propozycją wykorzystania instytucji dziennego opiekuna na pokrycie zapotrzebowania na poziomie 30 – 40 miejsc chcemy stworzyć instytucję z dyrekcją, z księgową i z całym tym korowodem administracyjnym i kosztami administracyjnymi wymaganymi przez ustawę oświatową. I tego nie można sobie o tak zrobić, podczas gdy dzienny opiekun nie wymaga tej całej otoczki administracyjnej i to są dużo mniejsze koszty przy jednoczesnym zaspokojeniu zapotrzebowania. Jednocześnie mamy otwartą drogę do tego, że w momencie, kiedy rzeczywiście wzrośnie nam tutaj liczba małych dzieci i zapotrzebowanie na opiekę nad tymi dziećmi, to w każdej chwili możemy rzeczywiście wziąć inny budynek – również zrobić adaptację..., bodajże też należy do miasta ten budynek po starej piekarni tutaj koło targu przy Kościuszki. Tam można zrobić żłobek. Tak samo można pozyskać środki, to jest w strefie nawet rewitalizacji, nie trzeba tego przenosić, też można pozyskać środki i ten żłobek tam utworzyć. I żeby było weselej, tych dziennych opiekunów tam nawet albo zatrudnić na podstawie umowy o pracę, albo podpisać z nimi umowy podwykonawcze, bo to będą podmioty gospodarcze. Także tutaj ja absolutnie, moją propozycją nie zamykam drogi, przeskalamo tego jakby systemu w miarę rosnących potrzeb, ale z drugiej strony też nie wymuszam większych nakładów w świetle niewielkich potrzeb, bo takie one w tej chwili są.

Radna BEATA PASIKOWSKA

Ja jeszcze mam taką uwagę właśnie, co do żłobka. Uważam, że jeżeli są fundusze warto z tego korzystać, natomiast jeszcze przychylię się tutaj do tej prośby, żeby zaznaczyć w tym ..., żeby to nie była jednak oferta dla podmiotu zewnętrznego, bo wydaje mi się, że i polityka rządu i takie działania współczesne w wielu miastach zdążają jednak ku temu, żeby to rodzicom ułatwić dostępność do żłobków. Z tego, co wiemy, cena za żłobek państwowy tj. 600 zł. Rozumiem, że w podmiocie prywatnym taka cena to będzie pewnie 1000, albo 1200 zł. I nie wiem, czy jest sens robienia żłobka w Lubartowie, kiedy stworzymy prywatny biznes i te ceny dla rodziców będą tak wysokie. Wydaje mi się, że naszą rolą też jest szukanie. Zdaję sobie sprawę, że te środki w oświacie nie są zbyt duże, ale chcemy, żeby to właśnie Ci rodzice znaleźli się na rynku pracy, a nie do końca pracownicy tego żłobka, bo nie oni zmniejszą nam bezrobocie, tylko rodzice tych dzieci zmniejszą nam bezrobocie. Więc może też rozważmy, czy jest jakkolwiek szansa, żeby te żłobki były cenowo dostępne dla mieszkańców Lubartowa, bo i tak są drogie. Więc chyba w tą stronę powinniśmy też tą dyskusję przełożyć i pomyśleć, jak szukać takich funduszy.

Odnosząc się do powyższego głos zabrał Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI:

– Ja tylko chciałem przypomnieć Pani radnej Pasikowskiej, że tutaj mówimy o możliwości nawiązania współpracy z podmiotem i taka poprawka zostanie zaraz poddana pod głosowanie. Więc, jeśli mówimy o możliwości, to nie o konieczności. Rozumiem, że tutaj są różne możliwości i na etapie organizacji chyba będą chyba różne rozwiązania poddawane pod rozwagę.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Odnosząc się do zewnętrznych źródeł finansowania. Proszę zwrócić uwagę, że w przypadku żłobka mamy tylko jeden temat w ramach, którego możemy występować o dofinansowanie. W przypadku Dziennego Domu Opieki możemy wnioskować o dofinansowanie z tematów senioralnych, a z drugiej strony związanych z opieką nad niepełnosprawnymi. Także otwierają się dużo szersze możliwości pozyskania zewnętrznych środków.

Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Myślę, że na tym etapie dyskusji mielibyśmy też rozbieżności, co do przeznaczenia budynku, bo jak Państwo wiedzą są również takie głosy, żeby raczej mówić o Centrum Aktywności Senioralnej, a nie o Domu Opieki Społecznej dla osób niepełnosprawnych, czy wymagających prawie całodobowej opieki. Więc ja nie chcę polemizować w tej kwestii, bo to nie ma sensu. ... Proszę Państwa, rozumiem, że w kwestii opinii tutaj wniosków nie ma, co do zapisu wraz z uzasadnieniem, bo tutaj nie ma mowy o przeznaczeniu. Natomiast w opisie dotyczącym przystosowania budynku, który będzie opisem związanym z aplikacją, z projektem, związany z rewitalizacją, jest „Cel projektu/przedsięwzięcia”. Proponuję takie zmodyfikowanie zapisu, żeby Państwo mogli ewentualnie przegłosować. Ja przeczytam: „Rozwój infrastruktury społecznej,

w tym poprawa jakości, dostępności obiektów pełniących różne funkcje społeczne, np. w ramach opieki senioralnej, a także umożliwienie rodzicom i opiekunom dzieci podjęcia aktywności zawodowej, poprzez istnienie placówki opiekuńczej ... ", czyli rozumiemy, że są tutaj różne warianty do rozpatrzenia, ale to już w tej drugiej fazie. I taki wniosek proponowałbym przegłosować. Chyba, że są inne.

Innych propozycji zmian nie było, zatem Przewodniczący Komisji poddał swój wniosek pod głosowanie. W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 6                                      przeciw – 0                                      wstrz. się – 1

proponowana modyfikacja zapisu została przyjęta.

Następnie Przewodniczący Komisji złożył kolejny wniosek, aby zmienić dalszą część zapisu w kolumnie „Cel projektu/przedsięwzięcia” i zapisać w brzmieniu: „ W ramach projektu przewiduje się również możliwość nawiązania współpracy z podmiotem prywatnym, który mógłby zostać operatorem ...”, czyli nie jest to obligatoryjne, a raczej fakultatywne.

Odnosnie ww. propozycji nikt z radnych nie wyraził woli zabrania głosu, zatem wniosek został poddany pod głosowanie Komisji i przyjęty jednogłośnie przez Komisję – 7 głosami „za”.

Innych propozycji zmian nie było. Wnioski zostały wyczerpane, więc Komisja przystąpiła do wydania opinii odnośnie opinii na temat planowanych zmian w „Lokalnym Programie Rewitalizacji dla Lubartowa na lata 2017-2023”.

Stosunkiem głosów:

za – 6                                      przeciw – 0                                      wstrz. się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała ww. dokument.

### **Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia „Lokalnego Programu Rewitalizacji na lata 2017-2023”.**

Projekt uchwały omówił Pan Piotr Turowski – Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Lubartów zaznaczając m.in. w swojej wypowiedzi, że jest to właściwie ta sama tematyka, która została omówiona, a opinia wynika z tego, że w Lokalnym Programie Rewitalizacji została uchwalona procedura jego zmiany i ona wymaga najpierw wyrażenia opinii przez Radę Miasta, w związku z czym zostało to przedłożone w oddzielnym punkcie.

W otwartej dyskusji pytań, uwag i wniosków nie było, zatem Komisja przystąpiła do wyrażenia opinii w przedmiotowej sprawie.

Stosunkiem głosów:

za – 6                                      przeciw – 0                                      wstrz. się – 1

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ww. uchwały.



**Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody wyrażenia zgody na złożenie wniosku o dofinansowanie i realizację projektu pn. „Strategia rozwoju elektromobilności Miasta Lubartów” w ramach programu priorytetowego „GEPARD II - transport niskoemisyjny. Część 2) Strategia rozwoju elektromobilności.**

Projekt uchwały omówił Pan Piotr Turowski – Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych Urzędu Miasta Lubartów podkreślając, że jest uchwałą upoważniająca Burmistrza Miasta Lubartów do złożenia wniosku o dofinansowanie opracowania strategii elektromobilności w ramach wymienionego wcześniej programu GEPARD II – transport niskoemisyjny. Zaznaczył również, że dofinansowanie może wynieść do 100% środków, czyli nie będzie finansowana z budżetu ta strategia, bo zostanie ona w całości pokryta z dotacji, jeżeli uda się taką pozyskać.

W otwartej dyskusji pytań, uwag i wniosków w związku z proponowaną uchwałą nie było, zatem Komisja przystąpiła do wydania opinii w przedmiotowej sprawie.

W głosowaniu, Komisja jednogłośnie – 7 głosów „za” pozytywnie zaopiniowała projekt omówionej uchwały.

**Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie.**

W pierwszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI:  
Proszę Państwa, jedna tylko poprawka do projektu uchwały, który Państwo otrzymali wcześniej. W uzasadnieniu jest zmiana fragmentu ..., Państwo to otrzymaliście w dodatkowych materiałach i chciałbym żebyście Państwo tamten fragment wykreślili, a zastąpili go tym aktualnym.

Następnie głos zabrał Burmistrz Miasta Lubartów – KRZYSZTOF PAŚNIK, który omówił projekt uchwały:

Szanowni Państwo Radni, Drodzy Goście, Państwo Dyrektorzy. Otrzymali Państwo, jako uzasadnienie do projektu uchwały intencyjnej, – dlaczego mówię o tym, że to jest uchwała intencyjna. Jest to początek długiej drogi, której finałem będzie połączenie instytucji. Ta droga może być bardzo długa z uwagi na to, że to Państwo radni wyrażą zgodę, żebyśmy rozpoczęli pracę, a instytucje nadzoru, z którymi musimy ustalać szczegóły po prostu na to wyrażą zgodę. Jest to ogólne, takie pierwsze wprowadzające uzasadnienie, jeżeli chodzi o zamiar połączenia instytucji i tutaj bym zwrócił Państwa radnych uwagę na dwa, trzy zdania. Dlaczego chcemy rozpocząć ten proces połączenia? Otóż jest to związane z możliwością efektywniejszego wykorzystania potencjału kadrowego, finansowego i mienia połączonych instytucji w celu lepszego wykorzystania

stawianych przed nimi zdań. I drugie dwa zdania: realizacja, jakby połączenie instytucji, jako jednej instytucji, przy realizacji jednego budżetu dającego niższe koszty operacyjne i zarządzania. Załogi i mienie trzech instytucji kultury zostaną połączone w jeden organizm, co pozwoli na zastosowanie jednej usługi finansowej, kadrowej i organizacyjnej. Natomiast muszę realizować zalecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miasta. I taka komisja obradowała w tamtej kadencji i pewne podsumowanie jej prac ..., jej zalecenia wskazują na połączenie instytucji. I to jest podstawa. Chciałbym jeszcze podkreślić, żeby to było jasne, że to jest uchwała intencyjna. My rozpoczynamy długotrwały proces. Jestem o tym święcie przekonany i będę do tego zmierzał, żeby, – jeżeli Państwo radni wyrażą zgodę, a o to proszę, to przygotujemy, jako pracownicy, jako Urząd Miasta szczegółową analizę połączenia tych instytucji z analizą SWOOT, z całą otoczką związaną z połączeniem tych instytucji. Więc to jest tylko wprowadzenie na tą chwilę.

W następnej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI, który zwrócił się z zapytaniem do Pana Adama Banuchy – Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej i Pani Małgorzaty Gryglickiej Szczepaniak – Dyrektora LOK-u, czy chcieliby zabrać głos w omawianym punkcie.

Nikt z ww. osób nie wyraził woli zabrania głosu, więc Przewodniczący otworzył dyskusję w przedmiotowym punkcie.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Mamy zaopiniować uchwałę, która na dobrą sprawę jest niczym kupowanie kota w worku. Dlatego, że wyrażamy zgodę na połączenie, a nie wiemy, na jakich zasadach to połączenie miało się odbyć. Zgadzam się z tym tekstem uzasadnienia, że celem nadrzędnym jest redukcja kosztów zarządzania itd. Nie mniej jednak nie zawsze centralizacja służy dobremu. Czego bym oczekiwał, jako załącznik do tego projektu uchwały? A mianowicie choćby koncepcji. Nie mówię o szczegółach, bo to rzeczywiście jest kolejny krok, ale choćby koncepcji. Żebyśmy wiedzieli, jaka jest wizja, co jest celem tego i na jakich zasadach mają te trzy jednostki połączone w jeden organizm ze sobą współdziałać, współgrać, a jednocześnie wykonywać swoje indywidualne zadanie. Mamy tutaj w mieście taki jeden organizm, w którego ramach funkcjonują inne mniejsze i skąd inąd wiem, że nie wychodzi to na zdrowie tym mniejszym dlatego, że te mniejsze – podrzędne jakby jednostki, te komórki, nie dysponują własnym budżetem i dochodzi do takich nonsensów, że kierownik danej mniejszej, tej podrzędnej jednostki w momencie, kiedy chce coś zakupić, to po pierwsze – w związku z tym, że nie dysponuje budżetem, nie jest w stanie zaplanować jakichkolwiek działań na kolejne lata. To pierwsza sprawa. Druga sprawa, jeżeli pojawiają się jakieś potrzeby i związane z tym środki finansowe, to dochodzi do jakichś dziwnych sytuacji, bo najpierw musi pytać, czy zostało coś ... i zwykle tak się dzieje, że ta czapka centralna, jakieś okruchy z pańskiego stołu może tej podrzędnej zrzuci. Mówię o tym w kontekście tego niedosytu informacyjnego

związanego z brakiem jakiegokolwiek koncepcji. Bo obawiam się, że tutaj po połączeniu będzie dochodziło do takich samych nonsensownych sytuacji. W tej chwili z tego, co mi wiadomo, a przeprowadziłem już rozmowę z dyrektorami placówek, zwłaszcza w bibliotece jest obcinany budżet z roku na rok coraz bardziej. Tutaj może Pan Dyrektor wypowie się w szczegółach. Nie chce go wyręczać, bo mogę naopowiadać jakichś dziwnych rzeczy, niekoniecznie do końca zgodnych z prawdą. Pan Dyrektor dużo lepiej to wyjaśni i obawiam się, że to połączenie spowoduje, że przykładowo przywołana biblioteka straci. Ten budżet będzie jeszcze mniejszy, o ile w ogóle będzie miała w tym organizmie swój własny budżet.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Ja jeszcze bym chciała zwrócić uwagę na to, że wcale to się nie zapowiada, że to będą korzystne zmiany dla tych jednostek, zważywszy na to, że w budżecie już teraz – widzimy zapis, że na LOK obcina się 200 tys. zł., czyli kolejne pieniądze są zabierane. I to jest jakby sytuacja taka, jakbyśmy chcieli ograniczyć kulturę w naszym mieście Lubartowie.

Przewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja tylko przypomnę Państwu, że to jest uchwała – jak powiedział Pan Burmistrz – intencyjna, że to dotyczy zamiaru. Tak, jak w oświacie. Uchwała przyjmująca zamiar np. likwidacji szkoły, nie oznacza likwidacji szkoły. Bywały takie przypadki, że podejmowaliśmy uchwałę i nic z tego nie wyniknęło, czyli nie było uchwały takiej, która kończy pewien proces, ale rozumiem wątpliwości, pytania.

W następnej kolejności głos zabrał Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Szanowni Państwo, rozumiem obawy, bo wiadomo, że jeżeli się konsoliduje, to na pewno pierwsza myśl, jaka się pojawia to to, że likwidacja kojarzy się ze zmniejszeniem. Otóż w tym przypadku mamy zamiar stworzyć, – bo to jeszcze daleka droga przed nami, jedną mocną, silną instytucję kultury. Nie mamy zamiaru w żaden sposób ograniczać kwestie infrastrukturalne typu: Biblioteka Pana Banuchy będzie częścią nierozłączną tej dużej instytucji, w której będą mogły się odbywać wydarzenia, które np. w tej chwili nie mają miejsca u Pani Dyrektor Gryglickiej, bo np. brakuje miejsca z uwagi na to, że jest duże obłożenie, dużo się dzieje, dużo wydarzeń. Mamy Klub Senior Plus w tych pomieszczeniach, a można by było przenieść wydarzenia tej instytucji np. do obiektów częściowo zajmowanych przez Pana Dyr. Banuchę. I taka sama sytuacja jest, jeżeli chodzi o obecne Muzeum. Tutaj oczywiście, całe połączenie będzie miało wartość dodaną, że w momencie, kiedy budżet będzie wyższy, a on będzie wyższy, bo nie wyobrażam sobie sytuacji, w której taki budżet, przy takiej instytucji będzie niższy niż obecny, bo to nie da się funkcjonować. Natomiast jeszcze raz powtarzam, my zamierzamy wzmocnić ... Mamy w tej chwili do dyspozycji trzy budżety, trzech instytucji. Powtórzę to – jak Państwu to przedstawiłem, chcemy wykorzystać potencjał kadrowy, finansowy, mienia tych połączonych instytucji, ale lepiej wykorzystać potencjał tych instytucji w celu realizacji zadań. Ja nieskromnie powiem, że ostatnie trzy lata spędziłem zawodowo w takiej

instytucji. Tworzyliśmy taką instytucję i naprawdę muszę Państwu powiedzieć, że sens funkcjonowania ... Pragnę tylko przypomnieć, że to jest instytucja Marszałka Województwa Lubelskiego. Marszałek Województwa Lubelskiego ma najwięcej instytucji w województwie lubelskim zlokalizowanych w Lublinie. Mimo, że myślimy, że to są instytucje Pana Prezydenta Lublina, to rzeczywiście są zarządzane i finansowane przez Zarząd Województwa Lubelskiego. Do czego zmierzam? Otóż ta instytucja to nie tylko jest duża sala operowa. To są również powierzchnie wystawiennicze, to również są powierzchnie, gdzie jest miejsce na to, żeby zrobić wernisaż, jakiejś wystawy, czy też spotkania z literaturą. To jest miejsce spotkań z każdej branży. Nas nie stać na to, żeby budować taki obiekt. Był pomysł na to kilka lat temu, żeby taki obiekt powstał w jednym miejscu u nas w Lubartowie, natomiast musimy wykorzystać potencjał tych nieruchomości, które mamy i chcemy właśnie stworzyć taką dużą instytucję, która będzie w lokalizacji w tej, która w tej chwili jest. Z takim akcentem przewodnim, jako obecna lokalizacja LOK-u.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu, po raz kolejny chciałbym być dobrze zrozumiany. Nie kwestionuję, co do zasady tej woli, bo tak, jak powiedziałem na wstępie – nie zawsze takie centralizacje kończą się dobrze ... Z tym, że tutaj chodzi o to, co Pan Przewodniczący podkreślił, – że to jest projekt uchwały intencyjnej, tak? Ja tylko chciałbym zgłosić takie zastrzeżenie, że przy kolejnych tego rodzaju uchwałach, projektach uchwał spodziewałbym się przynajmniej jakiejś koncepcji, bo tak to naprawdę czuje niedosyt informacyjny i tylko tyle. Do tego sprowadzają się moje zastrzeżenia, a obawy wynikające z połączenia – wcześniej wyartykułowałem.

Burmistrz KRZYSZTOF PAŚNIK

Może ja powiem jeszcze taką rzecz, że jak najbardziej rozumiem Pana radnego obawy, ale one są nieuzasadnione. Powiem dlaczego. Rozpoczynamy długą drogę, przygotowujemy bardzo szczegółową analizę i koncepcje funkcjonowania. Już jest pewien załączek wykazany i tą analizę oczywiście Państwo radni otrzymają od nas i to nie jest koniec pracy nad tym połączeniem. To jest dopiero początek pracy. My taką koncepcję pewnie będziemy musieli przedstawić organom, które są organami nadzorczymi, czyli mają wpływ, jeżeli chodzi o kwestie prawne, – jeżeli chodzi o biblioteki, tudzież pozostałe instytucje. Natomiast to jest jakby początek. Rozpoczęcie pewnego długiego procesu. Proszę zobaczyć, mimo iż to jest początek, to i tak to uzasadnienie zawiera wiele informacji. Być może ogólnych, zbyt ogólnych, jak na tą chwilę. Natomiast, żeby rozpocząć szczegółową analizę musimy mieć pierwszy krok wykonany i o ten krok Państwa proszę.

Po wypowiedzi Burmistrza głos zabrał Dyrektor Miejskiej biblioteki Publicznej – ADAM BANUCHA:

– ... Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, ja kierując biblioteką, czy pracownicy Biblioteki, my nie widzimy zagrożeń, jeżeli chodzi o to, żeby nie łączyć. Z tego względu,

że zdajemy sobie sprawę, że jeżeli to zostanie zrobione właściwie, to będą z tego oszczędności. Natomiast, jeżeli miałyby być robione tylko po to, żeby była sztuka dla sztuki – połączyć i utrzymać Dyrektora, trzech Zastępców, itd., itd. – tą rozbudowaną administrację, szczególnie kierowniczą, to wiadomo, że to nie będzie się kalkulowało finansowo. Więc jeżeli będzie to zrobione logicznie, zdroworozsądkowo, to będzie to dobrze funkcjonowało. I my tak to uważamy i tak to traktujemy. Prowadziliśmy takie spotkania z Panem Burmistrzem Wróblewskim. W związku z tym on pracowników zapewniał, że nie chodzi o to, żeby likwidować stanowiska pracy, tylko je umiejętnie wykorzystać. W przypadku biblioteki jest tak, ... - można powiedzieć prawie 50% pracowników jest w wieku 60+. Dla kobiet to już jest okres emerytalny. A w związku z tym, w tym roku zadeklarowało nam cztery osoby, że odchodzi na emeryturę. W związku z tym my przewidzieliśmy dla nich 75 tys. zł. odprawy. Jest trzy osoby, czy cztery osoby, które będą miały jubileuszówki wysokie i tam jest 35 tys. zł. takich jubileuszówek.

W związku z tym są to spore koszty, ale świadczy to o tym, że kadra jest wiekowa. I kiedy jest zarządzanie jednolite, w związku z tym można sobie wtedy przesuwać pracowników w takim dziale. Tutaj niedobór się pojawia, ktoś tam odchodzi do końca roku zanim my zatrudnimy, zanim można pracownika przesunąć. I ja uważam, że trzeba coś robić, żeby coś lepszego zrobić. Jeśli się okaże, że nic lepszego nam nie wychodzi, to w każdej chwili można powiedzieć, że zdawało nam się, że wszystko będzie dobrze, ale są trudności z nadzorem, są trudności z decyzją Ministra, bo jednak trzeba ją uzyskać. W związku z tym chcieliśmy, żeby wyszło ... No trudno, ewentualnie będziemy się starali jakoś te środki ograniczyć, zoptymalizować tą pracę tych jednostek w takim stanie, jakim one są. Bo wszyscy wiedzą, o co chodzi, że jednak chodzi o koszty. Mówiąc o tych kosztach chce powiedzieć, że w tym roku Biblioteka ma mniej 400 tys. zł., w stosunku do projektu budżetu – to jest 30%. Co to jest projekt budżetu? To nie są wymyślone cyfry, które każdy sobie marzy i wpisuje i z tego wychodzi projekt budżetu. Projekt budżetu to są założone koszty na dany rok w stosunku do kosztów poniesionych w roku minionym. No, więc w tym roku 990 tys. zł. Jeżeli odejmiemy odprawy i jubileusze to nam zostanie w bibliotece tylko na pensje. Pytanie takie – skąd weźmiemy na prowadzenie podstawowej działalności Panie Burmistrzu? W tamtym roku kupiliśmy książek za 6 tys. zł., bo budżet był niższy niż w ubiegłym roku ... różnica była 43 tys. 500 zł. Więc, kiedy księgową dostanie od Państwa budżet uchwalony w wysokości dla biblioteki 990 tys. zł., ona będzie musiała dostosować ten budżet do wysokości 990 tys. zł. Zgadnijcie, na czym obetnie? Na pensjach? Nie! Na rachunkach? Nie! Na książkach po prostu trzeba obciąć. Ona musi z tych 1 mln 300 tys. zł. zrobić 990 tys. zł. Nie ma rady ... Czteryście tysięcy gdzie znajdzie? Ja myślę, że jak będzie Centrum Kultury, to wtedy nawet te przesunięcie środków, kiedy jest mało pieniędzy na działalność kulturalną w mieście, kulturalno-edukacyjną i szkolną, to jeszcze będzie może w ramach tego wielkiego Centrum może łatwiej przesuwać, ale w ramach jednej jednostki, tak, jak w przypadku Biblioteki, która ma dwie filie, czyli są trzy jednostki ... i ja nie wiem, w którym miesiącu pracownicy mi pójda na emeryturę, bo tego nie wiem. Oni założyli, że odchodzą, ale oni mogą odejść również w grudniu, czyli wezmą całoroczne

wynagrodzenie plus sześciomiesięczną odprawę emerytalną, bo tak jest w regulaminie wynagradzania. W związku z tym, ja nie mam ani żalu, ani pretensji, że jest 990 tys. zł. Ja tylko chce Państwu powiedzieć przed uchwaleniem budżetu, żeby Państwo się z tym liczyli, że może trzeba będzie w listopadzie bibliotece dołożyć pieniędzy, albo znów biblioteka pójdzie do banku po kredyt. Bo na dzień dzisiejszy wiem, że nie wystarczy 850 tys. zł. bibliotece, jeżeli pracownicy odejdą na emeryturę w październiku i wezmą tą odprawę, bo jubileuszówki to będą oczywiście przez cały rok wypłacane zgodnie z tym, kiedy ludziom okresy jubileuszowe przypadają. Ja tylko wiem, że nie jest łatwo dla jednostki naszej. Być może, że będzie wtedy trzy jednostki i będzie ten budżet nie 900 tys. zł. tylko będzie 3 mln 500 tys. zł. Może będzie wtedy dyrektorowi łatwiej zarządzać, bo we tej chwili, chcę powiedzieć, że od czterech lat nasz budżet nigdy nie jest taki, jaki jest plan finansowy, czyli, ile powinien wynosić. Co roku, przez cztery lata z tym mamy problem i te koszty tniemy, tniemy, tniemy i w związku z tym nie jest lekko. Być może, że jak będzie Centrum Kultury – będzie łatwiej. Ja oczywiście nie widzę zagrożeń w tworzeniu Centrum. Może będzie Państwu, jako radnym też łatwiej te środki dzielić, przewidywać, bo wtedy będzie jeden Dyrektor, całość będzie miał i łatwiej mu będzie przewidzieć. Nawet, jeżeli w przypadku osób starszych zechcą przechodzić na emeryturę, tych pieniędzy niewiele, wtedy łatwo będzie im operować i dać sobie radę, bo duży zawsze może więcej.

Po wypowiedzi Dyrektora Biblioteki głos zabrała Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP:

Szanowni Państwo, ja chciałam tylko takie jedno sprostowanie, że jeżeli my prosimy, to nie prosimy o złożenie planów finansowych w miesiącu październiku, tylko prosimy o złożenie wniosków do budżetu. Później jest uchwalany budżet, są ustalane dotacje dla poszczególnych instytucji kultury i wtedy dopiero wysyłamy informacje, że prosimy o dostosowanie planów do środków zapisanych w budżecie. Więc proszę nie mówić, że został obcięty plan finansowy, bo ten plan powstanie dopiero (*wtrąca Dyrektor A.Banuch: Nie.* ) Tak Pan powiedział Panie Dyrektorze. Plan finansowy dopiero powstanie w momencie, kiedy zostanie uchwalony budżet.

I jeszcze jedno sprostowanie – nigdy nie został zmniejszony ..., zawsze o grosik przysłowiowy, ale jest większy niż w roku poprzednim. W tym roku zdarzyło się to, mamy autopoprawkę, że jest zmniejszony plan, ale dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury. Dla Biblioteki jest on niewiele, o przysłowiowy grosik, ale wyższy w porównaniu do roku poprzedniego.

Chcę jeszcze Państwu uzmysłwić, że gdybyśmy te wszystkie wnioski do budżetu próbowali ..., gdybyście Państwo próbowali zatwierdzić w wysokościach, w jakich proszą o to jednostki, to w momencie składania – jak ja to mówię – budżetu marzeń, brakuje nam na dzień dobry dwadzieścia kilka milionów, żeby pokryć wnioski, które są składane do budżetu przez nasze jednostki. Bo wnioski mogą składać jednostki. Pan Burmistrz już nie ma, do kogo. My mamy dochody takie, jakie mamy i musimy dochodami bieżącymi pokryć wydatki bieżące. I tutaj proszę Państwa nie ma zmiłuj się, bo o ile na inwestycje możemy wziąć kredyt na spłaty kredytów, o tyle na wydatki

bieżące niestety ... Te wydatki bieżące w momencie spinania budżetu, Pan Burmistrz musi dostosować do dochodów bieżących, które są takie, jakie są.

Ale wracając do Biblioteki i do wszystkich instytucji kultury, to nie były plany, to były wnioski do budżetu. Palny, to jednostki dostosują po uchwaleniu budżetu.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się Dyrektor Biblioteki ADAM BANUCHA:

W październiku składany był plan finansowy, – czyli tzw. koszty planowane na rok przyszły. Koszty planowane na rok przyszły – 1 mln 391 tys zł. Takie jest wyliczenie księgowego, że w Bibliotece w przyszłym roku trzeba 1 mln 390 tys zł. Państwo macie 990 tys zł. zapisane. Nieważne, jak my to nazwiemy, to są po prostu pieniądze. I teraz jeżdźmy od początku:

- rok 2014 – koszty zaplanowane 924 tys zł., dotacja 830 tys zł. < o 94 tys. zł.;
- rok 2015 – koszty zaplanowane 1 mln 098 tys zł. – wyliczone na podstawie kosztów ubiegłego roku, dotacja 820 tys zł. < o 270 tys. zł.;
- rok 2016 – koszty zaplanowane 1 mln 081 tys zł., dotacja 900 tys zł. < o 181 tys. zł.;
- rok 2017 – koszty zaplanowane 1 mln 096 tys zł., dotacja 930 tys zł. < o 166 tys. zł.;
- rok 2018 – koszty zaplanowane 1 mln 008 tys zł. – żeby Biblioteka mogła działać, dotacja 965 tys zł. < o 43 tys. zł.

Ja nie przyszedłem się żalić. Ja przyszedłem Państwu powiedzieć, że po prostu sytuacja finansowa w przypadku jednostki, którą zarządzam nie jest łatwa. Być może, że będzie łatwiej Dyrektorowi całego organu zarządzać, bo ma większe możliwości poruszania się pieniędzmi i większą kadrę. Jeśli u nas jest 16 etatów, w Domu Kultury jest w granicach powiedzmy może 17 i gdzieś tam, czyli łącznie będzie 37 etatów, z tego odejdzie 4 osoby na emeryturę – cóż to 4 osoby na 37 etatów – prawda? Jak odejdzie.... Więc tutaj te 4 odprawy nie zaważą budżetu, ale w przypadku takiej małej jednostki, gdzie jest 16 pracowników, z tego 4 odchodzi na emeryturę i z tego trzeba oddać 72 tys zł. – no okazuje się, że to jest dużo „kasy”. Także ja nie przyszedłem wytykać, żalić się, czy mówić, że mamy za mało, bo nikt nie ma tych pieniędzy tyle, ile by chciał. Tylko, że takie są zagrożenia, że tutaj ten rok będzie dla Biblioteki bardzo trudny.

W następnej kolejności w omawianym punkcie głos zabrała Dyrektor Lubartowskiego Ośrodka Kultury – MAŁGORZTA GRYGlicka – SZCZEPANIAK:

Szanowni Państwo. Ja powiem może jedną rzecz – Lubartowski Ośrodek Kultury jak gdyby nie staje w żaden sposób przeciwko łączeniu Instytucji Kultury, ponieważ tego nigdy nie było. Nie wiemy jak to będzie wyglądało. Jesteśmy otwarci, liczymy na to, że będzie to dobre połączenie i że przyniesie dobre efekty. Jeżeli mówimy o budżetach, to jak ja pamiętam – a pracuje 25 lata w Domu Kultury, to chyba nie było tak, żeby zawsze te wnioski, które zostały złożone do Budżetu były w 100% zrealizowane. Tak, jak mówię – nie pamiętam takiej sytuacji. Prośba może tylko jest taka: w tym roku, jeśli mamy mieć ten budżet, jak tutaj słyszałam od Pani Skarbnik o 200 tys zł. mniejszy to, jeśli chodzi o działalność Domu Kultury, to trochę mało. My zarabiamy, ale nie zarobimy aż tyle. Nasz wniosek do budżetu też był dosyć wysoki, bo ponad 1 mln 500 tys zł. Ja

bym była szczęśliwa, gdybym dostała tą dotację na poziomie ubiegłego roku, żebyśmy mogli funkcjonować jak gdyby na tym samym poziomie. Jak będzie? Zobaczymy.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Mam jedną taką propozycję, w nawiązaniu do tego, co powiedziałem na początku, że ten projekt uchwały wydaje mi się kupowaniem kota w worku i według mnie powinien to być projekt uchwały zatytułowany „ w sprawie opracowania koncepcji połączenia ” i wtedy Pan Burmistrz ma podstawę do tego, żeby wydać pieniądze na opracowanie tej koncepcji i zrobienie odpowiednich analiz. My natomiast będziemy mieli materiał, nad którym potem będziemy mogli dyskutować, czy rzeczywiście ta zmiana będzie dla nas korzystna. Więc tak, to jest moja propozycja, że nie powinno być w sprawie zamiaru połączenia, tylko w sprawie ... zgoda na przygotowanie ... ( przerywa Przewodniczący Komisji: *Zwracam uwagę tylko Panu radnemu, że w projekcie uchwały, w §1 jest mowa o tym, że jeśli zamierzamy dokonać tej zmiany, czy restrukturyzacji połączenia z dniem 1 stycznia 2020 roku, to nie podejmując uchwały o zamiarze połączenia, nie możemy podjąć żadnych kroków prawnych zmierzających np. do zasięgnięcia opinii instytucji, które nadzorują te placówki. Jest to niemożliwe. Więc niepodjęcie takiej uchwały, a podjęcie tego, co Pan radny proponuje wiąże się automatycznie z tym, że tych instytucji w tym czasie nie będziemy mogli ani połączyć, ani w ogóle podjąć żadnych kroków formalno-prawnych w związku z tym, co powiedziałem wcześniej.*). To, co Pan Przewodniczący teraz powiedział, jakby stoi w ogóle w sprzeczności z tym, co powiedział na początku dyskusji w momencie, kiedy ja tutaj podniosłem kwestię, moje obawy, mój niedosyt informacyjny braku koncepcji, itd. I Pan Przewodniczący powiedział, że ten projekt uchwały jest w sprawie zamiaru. Zamiar nie determinuje jakby realizacji. Natomiast teraz to, co Pan powiedział, to zwrócił Pan uwagę na to, że zamierza się dokonać z dniem 1 stycznia 2020 roku to połączenie. Więc to już nie jest zamiar, tylko to jest podana data realizacji. Stąd mój wniosek, żeby raczej wyrazić zgodę na przygotowanie dokumentacji i opracowanie koncepcji, żeby mieć o czym dyskutować. Natomiast nie w sprawie ..., tutaj jest napisane zamiaru, ale to nie jest zamiar. To jest w sprawie połączenia.

Ad vocem głos zabrał Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Powiem tak – proszę przeczytać jeszcze sobie § 2. W §2 jest mowa o tym, że organ założycielski, czyli w tym przypadku Pan Burmistrz – musi wystąpić do odpowiednich instytucji z prośbą o wyrażenie opinii. Te instytucje żądają oprócz uzasadnienia koncepcji, w jaki sposób ta instytucja kultury po scentralizowaniu, po pierwszym styczniu 2020 roku będzie funkcjonować. I wyobrażam sobie sytuację taką, że jeśli Pan Burmistrz nie przedstawi właściwego uzasadnienia i właściwej koncepcji, taką wystarczającą do tego, żeby uzyskać pozytywną opinię ..., to takiej opinii nie dostanie. Bo bywały takie przypadki, że instytucje ..., ja to znam z historii, próbowały połączyć się i nie uzyskały opinii właściwych organów, czyli Krajowej Rady Bibliotecznej, czy Rady ds. Muzeów, Ministra Kultury itd. Po prostu dlatego, że nie wyczerpały znamion właśnie wynikających z właściwego uzasadnienia, przedstawienia koncepcji. Chyba, że się mylę Panie Burmistrzu?



Zwykle takie suche uzasadnienie nie wystarczy – proszę mi wierzyć – żeby te instytucje wyraziły pozytywną opinię.

Następnie głos zabrała radna ELŻBIETA MIZIO

Ja chciałam się odnieść do tego zapisu właśnie: „... zamierza się dokonać z dniem ...”, czyli ja to rozumiem w ten sposób, że do 1 stycznia to będzie zamierzenie, a po 1 stycznia będzie realizacja tego, co ktoś tam chce zrobić. Natomiast my, jeśli mamy wyrazić opinię na temat, czy coś ma być połączone i czy to ma być dobre, czy złe, to chcielibyśmy wiedzieć, jak to ma być połączone? Na jakich zasadach? Czy to będzie się ograniczało tylko do tego, że będzie jakiś główny menadżer, a jednostki jakby pozostaną niezależne i one będą sobie realizowały swoje zadania, swoje cele. Tutaj dla mnie to jest zupełnie, tak jak radny Krówczyński powiedział – kupowanie kota w worku,

Do powyższego odniósł się Przewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI:

Przepraszam, odniosę się jeszcze do tej wypowiedzi. Proszę Państwa, jeśli jest w projekcie uchwały, projekcie zamiaru połączenia, jest mowa o tym, że z dniem 1 stycznia 2020 roku, to nie znaczy, że z dniem 1 stycznia 2020 roku zostaną te placówki połączone, jeśli nie podejmiemy uchwały w tej sprawie. Otóż drugim krokiem po pozytywnej opinii tych instytucji, które mają się wypowiedzieć w tej kwestii, jest dopiero uchwała o połączeniu. I wyobrażam sobie, że tam będzie dopiero dyskusja wtedy nasza, w tym również i komisji, czy koncepcje połączenia spełniają nasze oczekiwania. Przecież Państwo i my wszyscy radni wcale nie musimy się zgodzić na takie połączenie w momencie, kiedy projekt uchwały stosownej wpłynie np. w październiku, czy w listopadzie po uzyskaniu tych pozytywnych opinii. Ja też, jako radny nie będę usatysfakcjonowany, jeżeli będzie tylko takie uzasadnienie. Wyobrażam sobie, że wtedy właśnie Pan Burmistrz przy pomocy swoich współpracowników przedstawi nam koncepcję funkcjonowania instytucji pn. „Lubartowskie Centrum Kultury po przekształceniach” i wtedy będzie to dopiero powód do tego, żeby podjąć uchwałę lub ją odrzucić, jeżeli nie będziemy się z nią zgadzać.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Rozumiem argumentację, ale teraz wyobraźmy sobie taki scenariusz: uchwalamy, zgadzamy się, opiniujemy pozytywnie przez Radę, przechodzi uchwała. Burmistrz ze współpracownikami przygotowuje koncepcję i występuje o zaopiniowanie przez te podmioty wymienione w tym projekcie. Te podmioty opiniują pozytywnie założymy, więc musi to i tak wrócić jeszcze, żebyśmy uchwalili na Radzie. Musimy podjąć uchwałę. I zaczyna się dyskusja. I teraz założymy, że znajdzie się jakiś radny, który zakwestionuje i będzie miał powiedzmy odpowiednie zaplecze do tego, żeby skutecznie zakwestionować niektóre zapisy tej koncepcji, co może spowodować zmiany w tej koncepcji. Tak? Może spowodować. To teraz ... Ta koncepcja z uwzględnieniem tych poprawek znowu pójdzie do tych instytucji do ponownego zaopiniowania, dobrze rozumiem? Opiniują treść i może dojść do takiej sytuacji, że wdrożona będzie treść inna niż zaopiniowana?

Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Proszę Państwa, troszkę nie rozumiemy. Instytucje kultury nie opiniują, czy ma być jeden menadżer, czy ma być dwóch zastępców, czy ma być struktura organizacyjna taka, czy inna, czy ma być profil działalności rozszerzony o coś, czy ma być np. dział, którego nie ma, np. pozyskiwania środków zewn. na działalność kulturalną, bo tak sobie menadżer wymyśli np. i uzyska pozytywną opinię nie tylko Pana Burmistrza, ale ja też bardzo chętnie bym widział coś takiego. Więc to nie zmienia postaci rzeczy, że tego typu rozwiązania nie znalazłaby się teraz we wniosku w sprawie zamiaru połączenia, który idzie do instytucji kultury, bo to jest poza tymi instytucjami. Opiniują zamiar połączenia instytucji, czy z punktu widzenia formalno-prawnego jest to możliwe.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Nikt z członków Komisji nie wyraził woli zabrania głosu, zatem Przewodniczący Komisji rozpoczął procedurę głosowania w omówionym punkcie. W głosowaniu, stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrz. się – 3

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zamiaru połączenia samorządowych instytucji kultury: Lubartowskiego Ośrodka Kultury w Lubartowie, Muzeum Ziemi Lubartowskiej w Lubartowie oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Mickiewicza w Lubartowie.

#### **Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu osłonowego w zakresie dożywiania na lata 2019 – 2023.**

Projekt uchwały omówiła Pani Agnieszka Antonik – pracownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubartowie.

W otwartej dyskusji głosów, uwag i propozycji zmian nie było.

W głosowaniu, Komisja jednogłośnie pozytywnie – 7 głosami „za” zaopiniowała projekt ww. uchwały.

#### **Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej oraz projektu uchwały w sprawie uchwały budżetowej na rok 2019.**

Głos zabrał Przewodniczący Komisji, który poprosił o wprowadzenie łączne do obu ww. projektów uchwał, jednocześnie proponując wspólną dyskusję nad tymi projektami uchwał podkreślając, że one wiążą się ze sobą.

Nikt nie wyraził sprzeciwu, zatem Przewodniczący oddał głos Skarbnik Miasta, która omówiła przytoczone powyżej oba projekty uchwał.

Skarbnik Miasta Lucyna Biskup omawiając projekt uchwały wskazywała, że projekt budżetu na rok 2019 wraz ze szczegółowym opisem został przesłany w listopadzie 2018 roku.

Swoją wypowiedź rozpoczęła od omówienia budżetu miasta na rok 2019 tj. objaśnienia autopoprawek, które Burmistrz wprowadził w celu jego urealnienia zarówno po stronie dochodów, jak również wydatków.

Poinformowała, że po wszystkich autopoprawkach dochody budżetu zostają zwiększone w stosunku do dochodów planowanych w budżecie pierwotnym o 2 mln 136 tys 546 zł., zaś w załączniku nr 3 zostają wprowadzone wolne środki w wysokości 3 mln 300 tys zł., czyli pieniądze, które pozostały na rachunku bankowym jednostki na koniec roku 2018 z racji tego, że nie zrealizowały się wszystkie planowane wydatki roku 2018.

W związku z powyższym, po stronie przychodowej pojawiła się kwota 5 mln 336 tys 546 zł. i o taką kwotę zostały też zwiększone wydatki budżetu po zmianach, które zostały omówione w formie autopoprawki.

Kontynuując swoją wypowiedź zaznaczyła, że po tych wszystkich zmianach planowane dochody budżetu miasta będą stanowiły kwotę 104 mln 961 tys 696 zł i 59 gr., przy czym dochody bieżące to kwota 81 mln 613 tys 269 zł. i 59 gr, zaś dochody majątkowe to kwota 23 mln 348 tys 427 zł., zaś ze sprzedaży planowanego do sprzedaży majątku miasto planuje pozyskać kwotę 3 mln 593 tys zł.

Natomiast planowane wydatki budżetu to kwota 112 mln 505 tys 296 zł i 59 gr, przy czym wydatki bieżące to kwota 77 mln 475 tys 700 zł i 59 gr, natomiast planowane wydatki majątkowe to kwota 35 mln 29 tys 596 zł.

Podkreśliła również, że wydatki na zadania z zakresu administracji rządowej stanowią kwotę 17 mln 177 tys 818 zł i 59 gr. oraz, że miasto zamierza spłacić kredyty zaciągnięte w latach minionych na kwotę 3 mln 606 tys 400 zł. i zaciągnie kredyt w celu sfinansowania wszystkich zadań inwestycyjnych w wysokości 7 mln 950 tys zł.

Dodała, że rezerwa ogólna będzie stanowiła w budżecie kwotę 130 tys zł., zaś rezerwy celowe to kwota 1 mln 086 tys zł., przy czym 200 tys zł. to rezerwa na zarządzanie kryzysowe, natomiast kwota 886 tys zł. to środki zarezerwowane na realizację Budżetu Obywatelskiego. Zadania, które będą realizowane w ramach tych środków zostaną wyłonione w głosowaniu przez mieszkańców miasta.

Odnosząc się do wieloletniej prognozy finansowej Skarbnik Miasta podkreślała, że tak, jak zawsze w wieloletniej prognozie finansowej w wierszu dotyczącym roku 2019 wpisano wszystkie te wartości, które są zapisane w budżecie na rok 2019, natomiast w załączniku nr 2 wpisane zostały wszystkie przedsięwzięcia – bieżące i majątkowe, których realizacja wykracza poza rok budżetowy, czyli będą to długoterminowe zadania realizowane w roku 2019 i w latach następnych.

Następnie głos zabrał Przewodniczący Komisji, który zanim otworzył dyskusję przypomniał radnym, że w materiałach dostarczone zostały trzy uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie. Pierwsza z nich dotyczy wydania pozytywnej opinii przedłożonego projektu uchwały Rady Miasta Lubartów w sprawie wieloletniej prognozy finansowej, druga pozytywnej opinii o sprawie przedłożonego projektu uchwały budżetowej Miasta Lubartów na 2019 rok i trzecia – pozytywna uchwała w sprawie możliwości sfinansowania planowanego deficytu przedstawionego

w projekcie uchwały budżetowej Miasta Lubartów na 2019 rok w kwocie 4 mln 343 tys 600 zł.

W otwartej dyskusji głos zabrali:

Radna ELŻBIETA MIZIO

Chciałabym zadać pytanie, co będzie sprzedawane? Bo tutaj jest napisane, że ze sprzedaży majątków ma być wpływ.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

To są niewielkie ... Przyniosę Państwu na sesję takie materiały, które otrzymałam od Pani Naczelnik, która zajmuje się sprzedażą mienia. Są to niewielkie grunty, które na polepszenie warunków mieszkaniowych ..., niewielkie jakieś tam skraweczki gruntów, to jest kilka mieszkań, gdzie osoby zadeklarowały, że zostaną wykupione te mieszkania. Główny dochód to będzie ze sprzedaży działek znajdujących się na terenie strefy ekonomicznej. Oczywiście to są działki, które już i w roku 2018 przeznaczali do sprzedaży. Niestety nie zgłosił się nabywca i my je z powrotem dajemy do sprzedaży.

Radna ELŻBIETA MIZIO

To jeszcze drugie pytanie mam takie, co z „Mieszkaniem Plus”?

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Nie zajmowałam się „Mieszkaniem Plus”. Na chwilę obecną ... Pan Burmistrz na poprzedniej Komisji mówił, że na chwilę obecną sprawa ta troszeczkę jakby się odciągnęła w czasie, bo pomoc, jaką nam oferowano i tworzenie jakichś instytucji, które miały to wszystko prowadzić, na razie spaliło to gdzieś na panewce.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Ja to rozumiem, ale gdzieś jednak zainteresowanie wśród społeczeństwa jest duże i pytania dostaję, jako radna, – co dalej i dlaczego w tym kierunku nic się nie robi? Jeszcze chciałabym zapytać o taką rzecz – dział 756 – wzrost wydatków. Tam jest wzrost dochodów od osób prawnych, od osób fizycznych i od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem. I tam jest wzrost o 130 tys zł. Te pieniądze biorą się dla podwyższenia podatków dla przedsiębiorców, rozumiem?

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Nie, nie. Stawki podatkowe są uchwalane przeważnie w październiku na rok następny. Od roku 2014 stawki w mieście Lubartowie nie były podwyższane, pozostają na niezmiennym poziomie ..., w miesiącu listopadzie, jak składam budżet po prostu szacuję, że wpływy do budżetu po prostu będą takie na podstawie już trzech rat zapłaconych przez osoby fizyczne ... ( wtrąca Elżbieta Mizio: Rozumiem, że to w skali miasta niewielka kwota jest. ) Niewielka kwota, ale mówię – szacujemy wtedy na

podstawie 10 miesięcy. W tej chwili mamy już dane, jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości z 12 miesięcy, bo już te pierwsze wyniki roku 2018 mamy, więc tutaj spokojnie możemy ten podatek od nieruchomości zwiększyć o 130 tys. zł., żeby pozostał na poziomie roku bieżącego.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Jeszcze, żebym już wyczerpała swoje wątpliwości. Cały czas jest tutaj podnoszona kwestia poprawy jakości dróg w mieście, a obniżamy o 1 mln zł. przeznaczone pieniądze na ten cel. I tutaj jest też problem uważam.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Tzn. nie obniżamy w stosunku do projektu dlatego, że w projekcie po stronie dochodów mieliśmy na drogi 1 mln 400 tys. zł. wpisane, gdzie nie pozyskaliśmy z tej kwoty nawet złotówki i nie złożyliśmy żadnego wniosku w celu ich pozyskania. Więc to były pieniądze wirtualne. ... W momencie, kiedy pozyskamy jakiegokolwiek środki, to wtedy je wprowadzimy do budżetu, zarówno po stronie dochodów, jak i po stronie wydatków. Na udział własny tam mamy te 700 tys. zł. zabezpieczonych, gdyby się udało pozyskać inne pieniądze, trzeba je po prostu pozyskiwać i wtedy wprowadzać, ale na chwilę obecną 1 mln 400 tys. zł. wprowadzony do budżetu był nierealny, ponieważ te pieniądze do nas by nie wpłynęły. A proszę zrozumieć, że jeśli zapiszemy po stronie dochodów dochód, który się nie zrealizuje, natomiast zechce się zrealizować wydatek, bo na drogi zawsze jest mało tych pieniędzy, musielibyśmy zwiększyć kredyt. Już wtedy nie byłoby to 7 mln 950 tys. zł., a 7 mln 950 tys. zł. plus 1 mln 400 tys. zł. A tego nie chcemy na chwilę obecną czynić.

Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja przy tej okazji chciałem zapytać – a my w tym roku Panie Burmistrzu nie będziemy składać żadnego wniosku w ramach tzw. post schetyńówek? (*Burmistrz: Jak jest okazja to na pewno będziemy.*) A mamy przygotowany projekt oprócz tej Lubelskiej? (*Burmistrz: Mamy ...*) Ale będą się mieścić w tym Programie?

BURMISTRZ

Chcemy rozszerzyć plan rewitalizacji miasta. Wpisać niektóre tereny miejskie do planu rewitalizacji. I ten zapis, to rozszerzenie, pozwoli nam składać też środki na rewitalizację poszczególnych terenów miejskich. W tej rewitalizacji będzie możliwość wykonywania np. ulic, chodników, tudzież większych projektów związanych np. z odprowadzaniem wód deszczowych. Oczywiście, jeżeli będzie taka możliwość i takie środki się pojawią – podobno będą, ale to też taka wirtualna informacja, bo na razie o tym nie wiemy, to oczywiście tam, gdzie będzie taka możliwość to nie odpuścimy tego. Musimy postawić na te środki zewnętrzne. Na tą chwilę budżet mamy, jaki mamy. Nie da się go inaczej ułożyć, żeby wyremontować te najbardziej potrzebne ulice w naszym mieście i chodniki, a ich jest naprawdę bardzo dużo. I tutaj na poprzedniej komisji była informacja, że podczas kampanii wyborczej każdy podnosił jedną ulicę, że będziemy remontowali.

Myślę, że jeżeli wpisujemy ten teren do planu rewitalizacji, to i ta ulica będzie zrobiona i chodniki już na tej ulicy i być może parkingi, które tam gdzieś też możemy zrobić – kwestia jest zamiany planu rewitalizacji miasta. Jeżeli się uda, automatycznie będziemy składali na wszystkie możliwe środki wewnętrzne, w tym na „schetynowki”, „łopatówki”, czy jak to się teraz będzie nazywało.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Dwa pytania. Gdzieś przegapiłem, bo być może się pojawiło ..., znalazłem w załączniku nr 6 pozycję, tj. nr 7 w tabeli – projekt „Świetlica równych szans”. I teraz tak – znajduję świetlice równych szans, a nie znajduje nigdzie „Senior Plus”.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

„Świetlica równych szans ” jest realizowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, który jest jednostką podległą miastu, nieposiadającą osobowości prawnej. I wszystkie środki, które otrzymuje na realizację jakiegokolwiek projektu przechodzą z budżetu miasta. Natomiast, jeżeli chodzi o projekt „Senior Plus ” projekt ten jest realizowany przez Lubartowski Ośrodek Kultury, który posiada osobowość prawną i te środki nie przechodzą przez Budżet Miasta. One są poza budżetem, czyli LOK ma wpisaną dotację i w budżecie LOK-u oprócz dotacji mają te pieniądze wpisane.

W następnej kolejności głos zabrała Dyrektor LOK-u MAŁGORZTA GRYGLICKA-SZCZEPANIAK:

– Jeżeli chodzi o ten projekt „Senior Plus ” to środki, które dostał Lubartowski Ośrodek Kultury zostały praktycznie już wykorzystane, ponieważ były to środki na dostosowanie pomieszczeń, pomalowanie, zainstalowanie klimatyzacji w tych pomieszczeniach, umeblowanie, zakup sprzętu. Teraz wszelkie zajęcia, które odbywają się u nas, są już organizowane przez Fundację im. Kwiatkowskiego i w tym roku, jeżeli chodzi o takie środki finansowe, które będą do nas wpływały, to ich nie ma, ponieważ to organizuje już fundacja. Oni organizują przetargi na zajęcia i na wszystkie rzeczy związane z tym projektem. Więc w budżecie, który mamy po prostu przyznany tak, jak powiedziałam obsługa dalsza jest przez fundację. My wykorzystaliśmy w 100% te środki, które były w projekcie dla Lubartowskiego Ośrodka Kultury na zakupy i sprzęt.

Skarbnik Miasta LUCYNA BISKUP

Tak oczywiście, ale te zadania są realizowane w Lubartowskim Ośrodku Kultury. To są wycieczki, to są wyjazdy dla seniorów, to są jakieś warsztaty, także to cały czas trwa.

Radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI

Panie Burmistrzu, tutaj te 700 tys. zł. na te nasze drogi, podczas kiedy dzisiaj się dowiedziałem, że rzeczy, które musimy robić i to jest bieżące utrzymanie, że to utrzymanie pasów na przejściach dla pieszych, w ogóle znaki poziome ..., a to oczyszczanie separatorów, a to to trzeba robić, co roku. Generalnie i łącznie tych kosztów jest można by tak oszacować, że jest na około 200 tys. zł. Więc jeżeli z tych

700 tyś zł. zabierzemy 200 tyś zł. na te konieczne, bieżące rzeczy zostanie nam 500 tyś zł. W ubiegłym roku i to też optymistycznie, bo na początku ubiegłego roku, 100 m ulicy – tak szacunkowo się przyjmowało w zaokrągleniu – 200 tyś zł. I wychodzi mi na to, że będzie można zakładając, że niczego nie będziemy naprawiać tylko budować nowe drogi ... Mamy na osiedlu tutaj przy Łąkowej dużo ulic do zbudowania, ale też mamy dużo rzeczy do naprawienia, jak np. ul. Północna, czy ul. Polesie, gdzie mamy już dokumentację, mamy już plany i tam ludzie czekają od wielu, wielu lat na zrobienie tych ulic. Tych pieniędzy jest o dużo za mało. I Panie Burmistrzu, co my z tym będziemy robić?

#### BURMISTRZ

Zgadzam się z Panem radnym, że jest o dużo za mało. My urealniliśmy ten budżet, który Państwu przedkładamy do analizy w komisjach, jak również potem do głosowania na sesji Rady Miasta. Tak, jak powiedziałem jeszcze chwilę temu – gdzie tylko pojawią się środki, my będziemy po nie występować, ale musimy też przygotować się do możliwości wzięcia tych środków. Jeżeli chodzi o modernizację dróg, to oczywiście dokumentacja na niektóre z ulic jest gotowa. Jeżeli chodzi o dodatkowe inne środki ..., to rozszerzenie planu rewitalizacji pozwoli nam też pozyskać te środki. W budżecie nie mamy takich środków, nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Ten budżet jest naprawdę urealniony. My wskazaliśmy, gdzie ... nazwijmy to było tak dosyć ambitnie zabudżetowane. No możemy wpisać Panu radnemu tutaj dwójkę z przodu, czy trójkę z przodu, ale przecież nie oto chodzi. Musimy bazować na tym, co mamy. Oczywiście, jeżeli będziemy mieli większe wpływy, być może uda nam się zbyć w strefie troszeczkę gruntów, rozmowy są zaawansowane, automatycznie jest szansa na to, że te wpływy do budżetu, bieżące wpływy do budżetu będą wyższe i będziemy automatycznie przeznaczali je na najbardziej potrzebne rzeczy, jeżeli chodzi o kwestie ulic.

Proszę mi wierzyć, że postawiliśmy wysokie cele przed sobą i tam, gdzie będzie można te środki pozyskać, będziemy je pozyskiwali.

#### Radna ELŻBIETA MIZIO

Ja chciałam tak tylko na podsumowanie powiedzieć, że tak długo czekaliśmy na ten nowy budżet, do ostatniej niemalże chwili i szczerze mówiąc ja oczekiwałam jakichś rewolucji, że te pieniądze rzeczywiście są i będą i będziemy realizować szczytne cele z programów wyborczych Pana Burmistrza. A tutaj się okazuje, że budżet jest dokładnie ..., niemalże taki sam, jak był za poprzedniej kadencji, dodatkowe pieniądze, które tutaj się pojawiają to projekty, które były nierealizowane w roku 2018 i stąd mamy te dodatkowe zadania typu oświetlenie, czy termomodernizacja szkół. Także ... , słabo.

BURMISTRZ Krzysztof Paśnik odnosząc się do powyższego mówił:

Rozumiem Panią radną, że w tej chwili będziemy się przepychali tym, co obiecaliśmy, a tym, co planujemy zrealizować. Jeżeli będziemy szli tym tokiem postępowania, bardzo szczegółowo przeanalizujemy każdą inwestycję, która została zaplanowana w poprzedniej kadencji i pokażemy bardzo szczegółowo, jak może być, czy mogłaby być

zrealizowana w obecnej kadencji. I np., jeżeli chcemy podyskutować, to ja jestem otwarty na dyskusję i przygotowujemy się do tego bardzo dobrze. Zaczniemy od stadionu, od murawy trawiastej, którą w tej chwili za przeszło 5 mln zł. z budżetu miasta musimy sfinansować, gdzie inwestycja w tej chwili ciągnie się miesiącami z różnych względów, niekoniecznie zrozumiałych dla mnie, jako dla organu, który ma na celu dokończenie tej inwestycji. Te 5 mln zł. mogliśmy równie dobrze przeznaczyć na budowę, na modernizację dróg, na udział miasta w różnych projektach. Ale nie! My wydaliśmy je z budżetu miasta i najłatwiej by było teraz zrobić bardzo prostą rzecz – wpisać ten teren ..., albo nie – zostawię sobie to na odrębne spotkanie. Myślę, że jestem w stanie uzasadnić, podyskutować na ten temat, że te 5 mln zł. mogliśmy wykorzystać w bardziej gospodarczy sposób. Dzisiaj nie rozmawialibyśmy o planach i o realizacji, którą ja stawiam przed sobą i którą zamierzam zrealizować, tylko dzisiaj mielibyśmy 4 mln zł. np. na drogi. To jest gdybanie. Tak naprawdę każda decyzja wiąże się z pewnymi roszczeniami, ale np. ta inwestycja – dalej możemy wrócić do tego – moim zdaniem te środki powinny być wykorzystywane w bardziej racjonalny sposób. Ale już jest projekt rozpoczęty i muszę to realizować. Proszę mi uwierzyć, chętnie bym skorzystał z 5 mln zł. i na ten stadion przeznaczył środki z innych celów.

Radna ELŻBIETA MIZIO

Dziękuję za wyjaśnienie Panie Burmistrzu. I tutaj nie chodzi o żadne przepychanie się, tylko po prostu stwierdzam fakt, że jakoś tak nie widać tutaj ... Bo obiecywać, to my cały czas możemy, a chodzi o to, by pojawiły się jakieś konkrety i tylko o to mi chodzi.

BURMISTRZ

Szanowna Pani Radna, to właśnie jest ten konkret, to jest te 5 mln zł., które z naszego budżetu poszły na realizację tego obiektu. Jeżeli przemyślelibyśmy pewne decyzje poprzedniej kadencji i nie brali pod uwagę właśnie okresu wyborczego i przecinania wstęg, to dzisiaj mielibyśmy w budżecie około 4 mln zł. na drogi, np. Kwestia racjonalności, – jeżeli Pani radna sobie życzy, bardzo chętnie podyskutuję na ten temat. Mogę też np. w drugim punkcie postawić projekt oświetlenia miejskiego – ogłoszenia przetargu, całego postępowania przetargowego, daty realizacji tego zdania i byśmy naprawdę mogli dojść do bardzo ciekawych wniosków, co do możliwości realizacji projektów w terminie realizacji, jaki już dawno minął. Możemy podyskutować na ten temat. Tylko pytanie – czy to jest czas i miejsce w tej chwili, bo jestem świadomy tego, co obiecałem i zamierzam zrealizować w tej chwili te obietnice.

Radny GRZEGORZ JAWORSKI

Mam pytanie, bo zaczęliśmy rozmawiać o jednym z zadań, jakie w tym roku kontynuujemy z lat wcześniejszych, tzn. ten kompleks sportowy przy ul. Parkowej i w tej chwili wydajemy własne środki tak, jak Pan Burmistrz powiedział – 5 mln zł., ponieważ kontynuujemy z jakichś powodów i będziemy kontynuowali, ale w roku 2020 jest 3,5 mln zł., w roku 2021 – 5 mln zł. i w roku 2022 – 7 mln 430 tys. zł. I chciałem się zapytać, czy jest jakaś perspektywa, czy będą jakieś szanse na jakieś programy,



czy będziemy szli w zaparte ... widzę nawet podsumowanie – jest 23 mln i 23,5 mln zł. wydamy na ten kompleks. Czy będziemy szli dalej w kierunku, żeby realizować to własnymi środkami?

#### BURMISTRZ

Jeżeli zrealizowalibyśmy, tak jak Pan radny zauważył do końca te przedsięwzięcia, sfinansowali dalej, to myślę, że mielibyśmy problemy nie tylko z modernizacją, czy naprawą ulic w mieście, ale z podstawowymi rzeczami, które na nas narzucają przepisy. Obyśmy szczęśliwie zbudowali, do końca doprowadzili projekt tej płyty z naturalną nawierzchnią. Teraz to już będzie duży sukces. Nie przewidujemy ... chyba, że znajdą się jakieś środki zewnętrzne, które pozwolą nam na to, żeby zbudować obiekt pomiędzy płytami i całe zaplecze, które tam się znajduje. Mówię ..., też możemy zrobić odrębne spotkanie na ten temat, bo myślę, że jest, o czym rozmawiać i dużo ciekawych rzeczy Państwo radni myślę, że mogą się dowiedzieć. My w tym zakresie tak, jak powiedziałem zamierzamy skończyć budowę na płycie trawiastej, plus wyegzekwować to, co wynika z umowy, czyli obiekty, które tam są około płyty trawiastej i na tym zamierzamy zaprzestać. Chyba, że pojawią się środki zewnętrzne i będziemy mogli na tamtym terenie realizować te przedsięwzięcia. Jest pewna szansa, że nawet w obecnym postępie prac budowlanych jest szansa na pewne środki, ale to też mówię – musi być spełniony pewny warunek.

#### Przewodniczący Komisji ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Ja tylko przypomnę ..., że przez wiele lat mówiliśmy o tym, że budowa hali sportowej pełnowymiarowej z trybunami jest niecelowa w sytuacji takiej, że koszty wzrastają lawinowo – od 8, a teraz ponad 10 mln i być może 12 mln zł. Już nie mówiąc o tym, że hal sportowych mamy kilka w mieście, które mogłyby w sposób racjonalny na podstawie porozumienia między organami jednostek terytorialnych być wykorzystane lepiej. Natomiast mówiliśmy wyłącznie o małym obiekcie treningowym z zapleczem sanitarnym, na które można było dostać dofinansowanie. Wtedy nie 23 mln zł., tylko znacznie mniej byśmy dali. Natomiast ja rozumiem tylko tyle, że w wieloletniej prognozie finansowej my musimy ujmować te kwoty, bo inaczej po prostu Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowałaby nam budżet. Ja też – jeszcze raz powtórzę – będę przeciw budowie hali sportowej w tym miejscu. O takiej hali na pewno nie będziemy myśleć w sytuacji, w której środki finansowe będą pochodziły z budżetu miasta.

Dalszych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Komisji zamknął dyskusję, po czym rozpoczął procedurę głosowania.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej. Stosunkiem głosów:

za – 4

przeciw – 0

wstrzymujących się – 3

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ww. uchwały.

Następnie pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie uchwały budżetowej na 2019 rok, który również został pozytywnie zaopiniowany przez Komisję, stosunkiem głosów:

za – 4                                  przeciw – 0                                  wstrzymujących się – 3

Wszystkie projekty uchwał objęte porządkiem IV sesji Rady Miasta zostały zaopiniowane, więc punkt 3 porządku obrad został zamknięty.

Komisja przystąpiła do realizacji dalszego porządku posiedzenia.

Ad. 4

Przyjęcie protokołów z poprzednich posiedzeń komisji.

Komisji przedłożone zostały dwa protokoły z poprzednich posiedzeń komisji.

Uwag do protokołów nie zgłoszono.

Pod głosowanie poddany został protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji w dniu 21 grudnia 2018r., który został jednogłośnie przyjęty przez Komisję – 7 głosów „za”.

Następnie w głosowaniu, Komisja przyjęła protokół nr 1/2018, stosunkiem głosów :

za – 6                                  przeciw – 0                                  wstrzymujących się – 1

Ad. 4

Wolne wnioski.

W wolnych wnioskach w pierwszej kolejności głos zabrał Przewodniczący Komisji Andrzej Zieliński w kwestii dotyczącej planu pracy komisji.

Zwrócił się do członków Komisji, aby w nieprzekraczalnym terminie do 10 lutego przesłali mu swoje propozycje do planu pracy Komisji, ponieważ koło połowy miesiąca chciałby przygotować projekt planu, aby mogli się z nim zapoznać i wnieść ewentualnie swoje uwagi po to, aby do końca miesiąca został przez Komisję przyjęty i trafił potem na obrady Rady w miesiącu marcu zgodnie z obowiązującym prawem, które to mówi, że do końca marca plan pracy komisji musi zostać przyjęty.

Następnie głos zabrał radny TOMASZ KRÓWCZŃSKI:

Chciałem skorzystać z obecności Naczelnika Turowskiego.

Złożyłem 31 grudnia zapytanie do Urzędu Miasta – oczywiście w odpowiedzi na głosy mieszkańców – zapytanie o budowę ścianek treningowych do tenisa ziemnego.

I taki wniosek chciałbym złożyć, żebyśmy nie zapomnieli włączyć dyskusji na temat ewentualnej lokalizacji wykonania tych ścianek... Zainteresowanie jest dosyć duże, jest też cała sekcja tenisa ziemnego w Lubartowie i też młodzi zawodnicy są zainteresowani czymś takim, a myślę, że koszt nie będzie duży.

Panie Naczelniku, tak szacunkowo, koszt wykonania tego byłby duży?

Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych – PIOTR TUROWSKI

Nie potrafię w tym momencie odpowiedzieć, co do kosztu. Jest to pół kortu do tenisa ziemnego plus ścianka. Pytanie, czy wykorzystujemy istniejącą ścianę, czy budujemy tą

ścianę. Także ten koszt będzie zależny od tego, gdzie to umiejscowimy, bo ta nasza odpowiedź nie wiązała się ze wskazaniem konkretnej lokalizacji ze względu na to, że przed chociażby głosowaniem z budżetu obywatelskiego nie wiemy, którymi nieruchomościami możemy dysponować, tak? Ponieważ za chwilę zostaną przegłosowane wnioski i okaże się, że coś idzie do realizacji. Natomiast miejsca na pewno na terenie miasta się znajdują. Powierzchniowo, czy to będzie mur istniejący, czy mur budowany, to od tego będą zależały koszty, ale wydaje mi się, że nas na drobne działanie stać. Ewentualnie też możemy pozyskiwać dofinansowanie. Także, jeżeli to będzie zaplanowane, będziemy mogli pozyskiwać środki zewnętrzne również z różnych programów na to.

Radny TOMASZ KROWCZYŃSKI

To taki formalny wniosek, żebyśmy nie zapomnieli włączyć tego tematu do planu pracy komisji.

Naczelnik Wydziału Strategii, Rozwoju i Funduszy Zewnętrznych – PIOTR TUROWSKI

No tak tylko, że ten wniosek wpłynął do nas i my mamy tak: nieruchomości na terenie miasta, które są własnością miasta. Mamy wnioski do budżetu obywatelskiego. Ludzie wskazali lokalizację – są to działki miejskie, mieli takie prawo. Za chwilę będzie głosowanie i po tym głosowaniu będziemy wiedzieli, które nieruchomości zostały zajęte, które nie, a które wnioski zostały wprowadzone do budżetu i idą do realizacji. Natomiast tutaj rozumiem, że chodzi nie o jedną lokalizację tylko o kilka na terenie miasta i wydaje mi się, że jeżeli uznajemy, że ćwiczenie tenisa jest zasadne i właściwe, to po prostu komisja mogłaby wskazać kilka miejsc po procedurze Budżetu Obywatelskiego, tak? Ewentualnie możemy podpowiedzieć, którymi nieruchomościami dysponujemy.

Przewodniczący ANDRZEJ ZIELIŃSKI

Rozumiem, że przyjmujemy to. Może raczej nie plan, bo co, rozważenie możliwości? Ja myślę tak, natomiast jak najbardziej popieram. Rozumiem, że po budżecie obywatelskim, kiedy będziemy wiedzieli, jakie działki miejskie są do dyspozycji, Komisja Oświaty może nawet wizje lokalną przeprowadzić, możemy przejechać, zobaczyć jak to wygląda, gdzie można ewentualnie ..., już nie mówiąc o tym, że pewnie będziemy szukać źródeł finansowania, jak wskażemy oczywiście.

W następnej kolejności ponownie głos zabrał radny TOMASZ KRÓWCZYŃSKI, który zgłosił wniosek o wystosowanie zapytania do Dyrektora MOSiR-u Pana Janusza Sysy o powody zmiany na stanowisku trenera, koordynatora – tzn. zwolnienie Pana Mirosława Stańca, a zatrudnienie na tym stanowisku Pana Daniela Cieślę.

W swoim uzasadnieniu radny wskazywał, że dotychczasowy trener – Mirosław Staniec to osoba, która ma wyższe wykształcenie kierunkowe, jest absolwentem AWF-u w Białej Podlaskiej, ukończył studia trenerskie. Jest trenerem II klasy piłki nożnej. Prowadził drużynę kobiet Górnika Łęczna, która pod jego kierunkiem awansowała do ekstraligi kobiet. Prowadził też liubartowską drużynę juniorów, naszych młodzieńców, która pod

Jego kierunkiem awansowała do pierwszej ligi wojewódzkiej juniorów młodszych. Był trenerem kadry wojewódzkiej, która pod Jego kierunkiem zdobyła mistrzostwo Polski, ma bogate doświadczenie zawodowe poparte wykształceniem i uzyskanymi wynikami. Natomiast obecny trener i koordynator – Pan Daniel Cieśla to osoba, która jest nauczycielem fizyki. Ukończył kurs instruktora piłki nożnej i był Wiceprezesem klubu sportowego LEWART i zajmował się grupami młodzieżowymi do czasu, kiedy grupy młodzieżowe musiały być przejęte przez MOSiR z powodów problemów finansowych klubu LEWART. Zmiana jest niezrozumiała w świetle tego porównania i w związku z powyższym wnoszę, jak na wstępie. To wniosek formalny.

W następnej kolejności głos zabrał radny GRZEGORZ JAWORSKI, który wrócił do wcześniej poruszanego tematu budowy ścianek tenisowych. Radny mówił: Chciałem tylko ..., jeśli rozmawialiśmy o tych ściankach tenisowych, to myślę, że najlepszym miejscem będzie chyba miejsce w pobliżu kortów tenisowych, które mamy tylko przy Szkole Podstawowej Nr 3 i na boisku Nr 1, gdzie można siatkę rozciągnąć i grać. Chyba nie ma sensu gdzieś robić ścianek, później jechać, żeby pograć na kortach. Jedni mogą ćwiczyć na ściance, drudzy mogą grać. .... To jest moja taka opinia.

W swojej wypowiedzi radny G. JAWORSKI pytał również o własność terenów przy dawnej piekarni na ul. Kościuszki.

Naczelnik Wydziału SRF – PIOTR TUROWSKI odpowiadając na pytanie radnego wskazywał, że miasto posiada na tym terenie drewniany budynek, na który zostało wydane pozwolenie na rozbiórkę oraz dwa murowane budynki, które stoją za tym budynkiem. Działka zaś przed wjazdem na targowisko w całości jest również własnością miejską, jak mówił Naczelnik.

Innych wniosków nie zgłoszono, zatem Przewodniczący Komisji po wyczerpaniu porządku obrad, podziękował zebranych i zamknął posiedzenie Komisji.

Ad.5

Zamknięcie posiedzenia.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji

Andrzej Zieliński